

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 września 2021 roku, wydanym w sprawie z powództwa Towarzystwa (...) S.A. w W. przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Pabianicach:

- 1) zasądził od (...) S.A. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. kwotę 4 639,25 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2117 złotych tytułem kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
- 2) nakazał pobranie od (...) S.A. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pabianicach kwoty 375,18 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

W dniu 26 maja 2017 r. w K. miało miejsce zdarzenie ubezpieczeniowe, w następstwie którego został uszkodzony pojazd marki V. (...) nr rej. (...). Sprawca kolizji był objęty ochroną ubezpieczeniową udzielaną przez (...) SA z siedzibą w W. w związku z zawartą umową obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Właścicielem samochodu marki V. (...) nr rej. (...) był G. B.. Poszkodowany był objęty ochroną ubezpieczeniową udzielaną przez Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. w związku z zawartą umową ubezpieczenia rozszerzającego rynkowy system bezpośredniej likwidacji szkód, nr polisy (...).

G. B. w dniu 27 maja 2017 r. zgłosił szkodę swojemu ubezpieczycielowi; została ona zarejestrowana pod nr (...) -01. Towarzystwo (...) SA sporządziło kalkulację naprawy. Wartość szkody w pojeździe V. (...) nr rej. (...) została oszacowana na kwotę 27 266,99 zł netto (33.538,40 zł brutto). Decyzją z dnia 1 sierpnia 2017 r. powód przyznał, a w dniu 3 sierpnia 2017 r. wypłaciła na rzecz G. B. odszkodowanie z tytułu uszkodzeń w przedmiotowym pojeździe w kwocie 33.538,40 zł.

Pismem z dnia 7 listopada 2017 r. powód wezwał (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. do zapłaty powyższej kwoty w terminie 14 dni od daty wezwania. Szkada została zarejestrowana pod numerem (...) .01. Decyzją z dnia 1 grudnia 2017 r. pozwany wypłacił na rzecz powoda kwotę 28 899,15 zł tytułem wypłaty odszkodowania regresowego.

Koszty naprawy pojazdu marki V. (...) nr rej. (...) związane z kolizją z dnia 26 maja 2017 r. na częściach nowych pozwalających na przywrócenie stanu poprzedniego, stosując technologię naprawy, jaka pozwoli przywrócić mu wszystkie funkcje techniczne i estetyczne przy stawce za robociznogodzinę 100 zł netto za prace blacharsko – lakiernicze, jaka była obserwowana w 2017 r. wśród warsztatów nieautoryzowanych posiadających odpowiednie wyposażenie umożliwiające przeprowadzenie naprawy w sposób prawidłowy technologicznie i umożliwiający udzielenie na nią gwarancji wyniósłby 58 136,81 zł brutto. Naprawa pojazdu z użyciem części oryginalnych, a więc przywracająca stan poprzedni nie powoduje wzrostu wartości tego pojazdu. Uszkodzone części zakwalifikowane do wymiany nie nosiły innej cechy niż oryginalne (poza reflektorami, które zakwalifikowano do wymiany na dokładnie takie same zamienniki jak uszkodzone). Wartość pojazdu w dniu szkody w stanie nieuszkodzonym wynosiła około 37 900 zł brutto. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na dzień szkody wynosiła 10.000 zł brutto. Koszty naprawy przewyższyły wartość pojazdu, więc szkoda powinna zostać rozliczona jako całkowita.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dokumentarny materiał dowodowy, w tym akta szkody na płycie CD, a także przyznane i niezaprzeczone twierdzenia stron.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd pierwszej instancji uznał żądanie powoda za zasadne w całości. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego, wynikająca z przejęcia przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. ciężaru odpowiedzialności za skutki cywilnoprawne wypadku komunikacyjnego z dnia 26 maja 2017 r. na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego, Sąd Rejonowy wskazał art. 822 k.c. oraz art. 34 i

35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, (Dz.U. z 2019 r. poz. 2214 t.j.). Sąd I instancji wskazał, iż dochodzone przez powoda roszczenie należało rozpatrywać w kontekście art. 828 § 1 k.c. zgodnie z którym jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania.

Odnosząc się zaś do wysokości roszczenia regresowego Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na bezsporne okoliczności związane z likwidacją szkody w pojeździe marki V. (...) nr rej. (...) w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego WARTA OC S. Wypłata, w wyniku którego w dniu 3 sierpnia 2017 r. powód wypłacił na rzecz poszkodowanego odszkodowanie w kwocie 33 538,40 zł stanowiące równowartość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu.

Zdaniem Sądu I instancji powód w związku z wypłatą powyższego świadczenia na zasadzie regresu był uprawniony do żądania równowartości tego świadczenia pieniężnego wypłaconego na rzecz poszkodowanego od pozwanego. Z przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej Sąd Rejonowy wywiódł, że koszt niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych napraw uszkodzonego samochodu pozostających w związku ze zdarzeniem z dnia 26 maja 2017 r. opiewa na kwotę 58 136,81 zł brutto przy założeniu wykonania naprawy z wykorzystaniem oryginalnych części zamiennych - według wycień biegłego w systemie A.. Zaznaczył jednakże, że biegły podał, iż wartość pojazdu w dniu szkody w stanie nieuszkodzonym wynosiła około 37 900 zł brutto, zaś w stanie uszkodzonym na dzień szkody wynosiła 10 000 zł brutto, wskutek czego koszty naprawy przewyższały wartość pojazdu, więc szkoda powinna zostać rozliczona jako całkowita. Pomimo powyższej uwagi podkreślił, że z opinii biegłego nie wynika okoliczność, aby podlegające wymianie części w samochodzie powoda były nieoryginalne, co pozwoliło Sądowi Rejonowemu skonstatować, iż pozwany nie wykazał tej okoliczności, choć w świetle art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c., to na nim spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu.

Mając na względzie powyższe Sąd Rejonowy uznał, iż uzasadnione ekonomicznie i technicznie koszty przywrócenia pojazdu poszkodowanego do stanu sprzed zdarzenia z dnia 26 maja 2017 r. tj. naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych, opiewają na kwotę 58 136,81 zł, a jako, że pozwany wypłacił powodowi tytułem odszkodowania regresowego kwotę 28 899,15 zł, to obecnie powódka mogła skutecznie domagać się w procesie zapłaty pozostałej kwoty 29.237,66 zł. W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał roszczenie powódki za zasadne i zasądził na jej rzecz kwotę 4 639,25 zł.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, wynikającą z podjęcia przez Sąd rozstrzygnięcia sprzecznego z poczynionymi prawidłowo ustaleniami faktycznymi i uznanie, że w niniejszej sprawie szkoda winna zostać rozliczona jako częściowa, a zatem roszczenie powódki w wysokości dochodzonej w pozwie stanowiło normalne następstwo szkody podczas, gdy z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd na podstawie opinii biegłego, wynika, że szkoda winna zostać rozliczona jako szkoda całkowita, a kwota dotychczas wypłacona przez pozwanego na rzecz powoda przekracza wartość szkody całkowitej, a zatem powództwo winno zostać oddalone w całości z uwagi na jego całkowite zaspokojenie przez pozwanego.

W związku z powyższym wniósł on o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym opłaty od apelacji w wysokości 300 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu I i II instancji, według norm przepisanych

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz od powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe i stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje je za swoje.

Pomimo prawidłowo ustalonego stanu faktycznego należy jednak zgodzić się ze skarżącym w zakresie naruszenia przez Sąd I instancji art. 361 k.c. przy rozstrzygnięciu sprawy, który to przepis reguluje zakres obowiązku odszkodowawczego. Zgodnie z tym przepisem, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone. Przepis art. 361 k.c. proklamuje więc wyżej wskazaną zasadę pełnego odszkodowania, która jest jedną z najdonioślejszych zasad prawa zobowiązań. Oznacza ona, że jeśli nic innego nie wynika z przepisu ustawy ani z umowy między stronami, poszkodowany powinien uzyskać naprawienie szkody w pełnej wysokości, obejmującej *damnum emergens* i *lucrum cessans*, a sąd który orzeka co do tego odszkodowania, nie ma swobody jego miarkowania. W treści tej zasady można wyróżnić aspekt ochronny względem dłużnika, gdyż nie musi on spełniać świadczenia przewyższającego szkodę, a sąd nie może nałożyć na niego takiego obowiązku, nawet w razie ustalenia winy umyślnej lub szczególnie nagannych pobudek wyrządzenia szkody (G. Karaszewski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2021, art. 361). Zasada pełnego odszkodowania jest źródłem reguły *compensatio lucri cum damno*, która zapobiega bezpodstawnemu bogaceniu się poszkodowanego. Jeżeli bowiem z tego samego zdarzenia, które wyrządza szkodę, wynika dla poszkodowanego korzyść majątkowa, odszkodowanie powinno być pomniejszone o tę korzyść (G. Karaszewski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2021, art. 361). Powyższe oznacza, że ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody i w takich też granicach ustalane jest i wypłacane odszkodowanie (art. 436 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c.). Odszkodowanie ustala się z jednej strony respektując zasadę pełnego odszkodowania, a z drugiej strony nie przekraczając wysokości faktycznie doznanej przez poszkodowanego szkody (wyrok SN z 30.03.2022 r., I NSNc 184/21, LEX nr 3399787).

Rozmiar szkody majątkowej podlegającej zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawieniu ustala się więc przez porównanie dwóch stanów majątkowych: tego, w jakim poszkodowany rzeczywiście się znajduje wskutek zdarzenia szkodzącego, z tym, w jakim by się znajdował, gdyby zdarzenie szkodzące nie nastąpiło. O ile następstwa zdarzenia szkodzącego w odniesieniu do prawnie chronionych dóbr poszkodowanego są określane według przewidzianego w art. 361 § 1 k.c. kryterium normalności (adekwatności), o tyle wpływ tych następstw na wskazane wyżej dwa stany majątkowe poszkodowanego, wyznaczające rozmiar szkody, uwzględnia się, jeżeli biorąc pod uwagę indywidualną sytuację poszkodowanego, następstwa te są warunkiem *sine qua non* określonego ukształtowania się tych stanów (wyrok Sądu Najwyższego z 8.09.2017 r., II CSK 857/16, LEX nr 2427137). Szkada jest więc różnicą pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to więc różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy ustalił, iż wartość rynkowa pojazdu poszkodowanego przed szkodą wynosiła 37 900 zł, zaś po wypadku tylko 10 000 zł, doszło więc do zubożenia poszkodowanego na kwotę 27 900 zł. W tej sytuacji poniesienie więc na naprawę uszkodzonego pojazd kosztów w kwocie przewyższającej wskazaną różnicę tj. w wysokości przekraczającej kwotę 27 900 zł, po pierwsze nie byłoby uzasadnione ekonomicznie, a po drugie przewyższałoby wysokość faktycznie poniesionej szkody. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia za Sądem

I instancji, iż uzasadnione są ekonomicznie koszty naprawy w kwocie 58 136,81 zł - likwidacja szkody poprzez przekazanie poszkodowanemu równowartości tych kosztów w celu przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego naruszałaby z przyczyn wskazanych wyżej wskazaną w art. 361 § 1 i 2 k.c. zasadę pełnego odszkodowania i prowadziłaby do bezpodstawnego wzbogacenia się poszkodowanego. Mając więc na względzie, iż wartość posiadanego przez poszkodowanego pojazdu po wypadku została oszacowana na kwotę 10 000 zł, a pozwany zakład ubezpieczeń zwrócił już w ramach likwidacji szkody powodowi kwotę 28 899,15 zł to należy uznać, iż w świetle przepisów art. 828 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. wypłacił odszkodowanie likwidującemu szkodę powodowi w pełnej wysokości, za którą ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Tym samym żądanie przez powoda zapłaty dalszej kwoty 4 639,25 zł tytułem odszkodowania nie znajduje legitymacji w wyżej omawianych przepisach – jest bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił więc zaskarżony wyrok, w ten sposób, że w oddalił powództwo

Zmiana orzeczenia w zakresie roszczenia głównego skutkować musiała również zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1 700 zł. Na kwotę tą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, ustalone stosownie do § 2 pkt 3) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265), w wysokości 900 zł, opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, oraz spożytkowana kwota 800 zł zaliczki na opinię biegłego.

Sąd nakazał także pobranie od powoda na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Pabianicach kwoty 375,18 zł (80,82 zł k. 215 i 294,36 zł – k. 241) tytułem nieuiszczonych wydatków na opinię biegłego stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. – Dz.U. z 2022 r., poz. 1125)

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasądził od przegrywającego spór powoda na rzecz pozwanego kwotę 850 zł. Na kwotę tą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powodów, ustalone stosownie do § 2 pkt 3) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265) w wysokości 450 zł oraz opłata od apelacji w wysokości 400 zł.